

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA SEMIK-ORZECH przeciwko POLSCE

(Skarga nr 39900/06)

WYROK

STRASBURG

15 listopada września 2011 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Semik-Orzech przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,
Pan Lech Garlicki,
Pani Ljiljana Mijović,
Pan Päivi Hirvelä
Pan George Nicolaou
Pani Ledi Bianku,
Pan Vincent A. de Gaetano, *sędziowie*,

oraz Pan Lawrence Early, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 18 października 2011 roku,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 39900/05), wniesionej w dniu 6 września 2006 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatelkę polską, panią Teresę Semik-Orzech ("skarżąca").

2. Skarżąca była reprezentowana przez pana Ł. Korgę, adwokata prowadzącego praktykę w Katowicach. Rząd polski ("Rząd") reprezentowany był przez swojego Pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca zarzuciła, że wyroki cywilne wydane w jej sprawie naruszały jej prawo do wolności wypowiedzi.

4. W dniu 7 lipca 2010 roku Przewodniczący Sekcji Czwartej zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Trybunał zdecydował też o łącznym rozpatrzeniu skargi co do jej dopuszczalności i meritum (Artykuł 29 ust.1).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżąca urodziła się w 1955 roku i mieszka w Katowicach.

6. Dnia 9 grudnia 2002 roku przez Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieście odbyła się rozprawa w sprawie karnej dotyczącej zakrojonego na szeroką skalę oszustwa, która cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów. Adwokat J.Z., reprezentujący trzech oskarżonych (K.W., A.D. oraz A.M.D.) przedstawił sądowi pełnomocnictwo upoważniające innego adwokata, panią D.K., także reprezentującą A.M.D. – do zastąpienia go w reprezentowaniu jego dwóch pozostałych klientów. Sąd przyjął ten dokument bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

7. W trakcie rozprawy nastąpiła ożywiona wymiana zdań pomiędzy adwokatami reprezentującymi poszczególnych oskarżonych co do możliwości istnienia konfliktu interesów pomiędzy różnymi klientami adwokatów uczestniczących w sprawie, w tym pomiędzy dwoma klientami J.Z. – D.K. i A.D. – z

jednej strony, a A.M.D., reprezentowanym przez panią adwokat D.K. – z drugiej strony. W trakcie tej wymiany zdań, adwokat J.Z. oświadczył, że nie będzie już dalej reprezentował A.M.D.

Sąd wyraził pogląd, że na tym etapie postępowania za wcześniej było, aby móc stwierdzić, czy między oskarżonymi istniał jakikolwiek konflikt interesów uniemożliwiający reprezentowanie ich przez tych samych adwokatów. Sąd kilkakrotnie upominał adwokatów za dopuszczenie do wymknienia się dyskusji spod kontroli oraz za nieodpowiednie zachowanie się na sali sądowej.

8. Dnia 15 grudnia J.Z. zawiadomił telefonicznie swoich klientów, że nie będzie mógł uczestniczyć w rozprawie wyznaczonej na 16 grudnia 2002 roku. Powołał się przy tym na pełnomocnictwo wystawione pani D.K. w dniu 9 grudnia 2002 roku, upoważniające ją do zastąpienia go podczas rozprawy. Poinformował on również o tym odpowiednio panią D.K.

9. W dniu 16 grudnia 2002 roku sąd przeprowadził rozprawę. Adwokat J.Z. był nieobecny. Adwokat D.K. poinformowała sąd, że J.Z. zawiadomił ją o swoim upoważnieniu jej do zastąpienia go podczas rozprawy i powołała się na pełnomocnictwo złożone do akt sprawy na rozprawie w dniu 9 grudnia 2002 roku.

Następnie, sąd – mając na uwadze zeznania złożone przez A.M.D. na poprzedniej rozprawie – stwierdził, że między K.W. a A.M.D. istnieje konflikt interesów, i że z tego względu nie mogą oni być reprezentowani przez tego samego adwokata.

Sąd odroczył rozprawę, mając na względzie fakt, że adwokat D.K. miała reprezentować zarówno swojego klienta A.M.D., jak i K.W. – na podstawie pełnomocnictwa wystawionego jej przez adwokata J.Z. w dniu 9 grudnia 2002 roku (patrz akapit 6 powyżej).

10. Dnia 17 grudnia 2002 roku *Dziennik Zachodni*, gazeta wydawana w Katowicach, opublikował artykuł autorstwa skarżącej, zatytułowany "Nonszalancja Adwokata?"

Skarżąca twierdziła w nim, że J.Z., adwokat reprezentujący oskarżonego w ważnej sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieście, nie dopełnił obowiązku sumiennego wykonywania swojego zawodu, nie stawiając się na rozprawie, która odbyła się w dniu 16 grudnia 2002 roku.

Odpowiedni fragment artykułu brzmiał następująco:

"(...) 'problemem jest brak obrońcy' – wyjaśniła przewodnicząca składu orzekającego E.S.

Mecenas J.Z. nie przyszedł na rozprawę i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Jedynie przez innego adwokata przekazał, że nie może być na rozprawie, więc prosi tego adwokata (dzień przed rozprawą) o zastępstwo. Na to zastępstwo sąd nie mógł się zgodzić, gdyż interesy oskarżonych – klientów J.Z. i wskazanego zastępcy – pozostają w sprzeczności. Sąd musiał odroczyć rozprawę.

Mecenas Z. wiedział, że ten konflikt interesów występuje, zwracali mu na to uwagę inni obrońcy w tym procesie. Jego obecność trudno interpretować inaczej niż lekceważeniem sądu, prokuratora (...), pozostałych stron mieszkających w województwie śląskim. Mecenas chyba wie, jak prawidłowo usprawiedliwia się nieobecność przed sądem.

'Jestem zaskoczona postawą obrońcy' mówiła sędzia E.S.

Sąd powiadomi Radę Adwokacką o zachowaniu mecenasa"

11. Po rozprawie, adwokat J.Z. najpierw zwrócił się do gazety o wydrukowanie sprostowania w rozumieniu artykułu 31 ustawy z 1984 roku Prawo prasowe, twierdząc, że istnienie konfliktu interesów pomiędzy jego klientami z jednej strony a klientem pani D.K z drugiej strony zostało oficjalnie potwierdzone dopiero w dniu 16 grudnia 2002 roku. Stąd też nie można było od niego w rozsądnym zakresie oczekiwać, że wiedział o tym, iż jego nieobecność w tym dniu może spowodować odroczenie rozprawy. Stwierdził on, że podczas rozprawy w dniu 9 grudnia 2002 roku miała miejsce wymiana zdań pomiędzy adwokatami zaangażowanymi w sprawę odnośnie do możliwości wystąpienia konfliktu interesów między różnymi oskarżonymi, w tym pomiędzy dwójką jego klientów a panią A.M.D., reprezentowaną przez panią adwokat D.K. Jednakże, tego dnia sąd wyraził jedynie pogląd, że prowadzenie tego rodzaju sporu na sali sądowej było czymś niewłaściwym. Żadne ustalenia dotyczące konfliktu interesów w tym dniu nie zapadły. Niemniej jednak J.Z. zrezygnował z pełnienia roli obrońcy A.M.D.

12. Gazeta odmówiła opublikowania sprostowania w rozumieniu ustawy z 1984 roku Prawo prasowe. W dniu 21 grudnia 2002 roku gazeta zamieściła jedynie list adwokata w dziale "Listy do redakcji", wraz z towarzyszącym mu nieprzychylnym komentarzem skarżącej, zasadniczo powtarzającym zarzut zaniedbania ze strony J.Z. Skarżąca napisała, że J.Z. zawiadomił swoich klientów telefonicznie w dniu 15 grudnia 2002 roku o tym, że upoważnił panią D.K. do występowania w jego imieniu w charakterze ich obrońcy. Znalazło się tam również stwierdzenie, że klienci J.Z. byli nieświadomi tego, że będzie on nieobecny w dniu 16 grudnia 2002 roku. "Tak mi powiedzieli" – stwierdziła w konkluzji skarżąca.

13. Następnie, adwokat pozwał gazetę, skarżącą oraz redaktora naczelnego *Dziennika Zachodniego* za naruszenie jego dóbr osobistych w rozumieniu artykułów 24 i 25 Kodeksu cywilnego (patrz akapit 30 poniżej).

14. Podczas rozprawy w tej sprawie, która odbyła się w dniu 26 czerwca 2003 roku, Sąd Okręgowy w Katowicach przesłuchał w charakterze świadków K.W. oraz A.D. – klientów powoda i oskarżonych w sprawie karnej. K.W. stwierdził, że już w dniu 9 grudnia 2002 roku powód wiedział, że nie będzie mógł uczestniczyć w rozprawie wyznaczonej na 16 grudnia 2002 roku i dlatego upoważnił panią D.K. do zastąpienia go. Sędzia prowadzący rozprawę w sprawie karnej przyjął to pełnomocnictwo bez zastrzeżeń. Oświadczenie o podobnej treści złożył też A.D. Dodał przy tym, że po rozprawie w dniu 16 grudnia 2002 roku rozmawiał krótko z dziennikarką na korytarzu sądowym i wcale nie powiedział jej jakoby przed rozprawą nie został poinformowany o nieobecności adwokata.

15. Rozpatrując sprawę, sąd uwzględnił artykuł opublikowany przez skarżącą w dniu 17 grudnia 2002 roku, jej uwagi odnoszące się do listu powoda opublikowane w dniu 21 grudnia 2002 (patrz akapity 10 i 12 powyżej), treść korespondencji pomiędzy powodem a pozwanym redaktorem naczelnym gazety, protokół z przesłuchań przeprowadzonych w dniach 9 i 16 grudnia 2002 roku oraz oświadczenia stron.

16. Wyrok sądu pierwszej instancji został ogłoszony w dniu 18 września 2003 roku. Sąd Okręgowy w Katowicach w pierwszej kolejności odtworzył wymianę zdań pomiędzy adwokatami podczas rozprawy w sprawie karnej w dniu 9 grudnia 2002 roku w kwestii możliwego konfliktu interesów pomiędzy ich klientami. Sąd odnotował stwierdzenie sądu karnego, zapisane w protokole z rozprawy, iż wówczas

nie było podstaw do uznania, że konflikt interesów rzeczywiście miał miejsce. Sąd stwierdził ponadto, że w dniu 15 grudnia 2002 roku adwokat telefonicznie zawiadomił swoich klientów oraz panią D.K. o tym, że nie będzie mógł przybyć na rozprawę wyznaczoną na następny dzień. Dnia 16 grudnia 2002 roku sąd karny oficjalnie stwierdził, co również zostało zapisane w protokole z rozprawy, że pomiędzy interesami A.M.D. a K.W. istnieje konflikt – stąd też nie mogą oni być reprezentowani przez tego samego adwokata; następnie sąd odroczył rozprawę do dnia 6 stycznia 2003 roku.

Sąd cywilny zauważył, że w swoich dwóch artykułach skarżąca oskarżyła powoda o nieprofesjonalne zachowanie. Podała nieprawdziwe stwierdzenie, że przed rozprawą w dniu 16 grudnia 2002 roku klienci powoda nie wiedzieli o tym, iż nie weźmie on udziału w rozprawie. Artykuły te były szeroko dyskutowane w lokalnych kręgach prawniczych i miały negatywny wpływ na sytuację powoda. Niektórzy z jego klientów stracili bowiem do niego zaufanie.

17. Sąd zauważył, że przedstawione mu dowody wykazały, iż zarzut skarżące jakoby K.W. i A.D. zostali poinformowani o nieobecności powoda dopiero na rozprawie w dniu 16 grudnia 2002 roku – był nieprawdziwy. O swojej nieobecności na rozprawie powód wiedział już 9 grudnia 2002 roku. Dowodzi tego fakt, że w tym dniu upoważnił on innego adwokata do występowania w jego imieniu w charakterze obrońcy jego klientów. Wiedzieli oni o tym już tego dnia. Sąd karny przyjął wystawione na panią D.K. pełnomocnictwo bez żadnych uwag i zastrzeżeń. W tym dniu sąd nie stwierdził, by istniał konflikt interesów pomiędzy klientami reprezentowanymi przez powoda a tymi reprezentowanymi przez panią D.K. W tej sytuacji powód nie miał żadnych podstaw by przypuszczać, że jego nieobecność w dniu 16 grudnia 2002 roku zakłóci tok postępowania. Dlatego też jego nieobecność w dniu 16 grudnia 2002 roku nie może być uznana za nieusprawiedliwioną, a jego postępowanie za nonszalanckie lub lekceważące.

18. Sąd stanął na stanowisku, że przedmiotowe artykuły naruszyły dobra osobiste powoda. Skarżąca postawiła w nich zarzut, że powód nie przybył na rozprawę, nie usprawiedliwiając swojej nieobecności, oraz że takie jego postępowanie było przyczyną odroczenia rozprawy w dniu 16 grudnia 2002 roku.

Sąd zauważył, że zgodnie z ustawą Prawo prasowe, prasa korzysta z wolności wypowiedzi. Wolność ta nie ma jednak charakteru absolutnego; w pewnych okolicznościach może podlegać pewnym ograniczeniom. Do obowiązków prasy należy zwłaszcza dochowanie szczególnej dbałości i uczciwości przy zbieraniu materiałów i publikowaniu artykułów, ponieważ publikacje prasowe mogą potencjalnie wyrządzić jednostkom dużo większe szkody niż jakiegokolwiek inne metody wykorzystywane w celu zniesławienia.

19. Sąd był zdania, że przed publikacją artykułu w dniu 17 grudnia 2002 roku skarżąca powinna była skontaktować się z powodem i poprosić go o komentarz. Nie uczyniła tego.

20. Opublikowany przez skarżącą artykuł pozbawiony był obiektywizmu, zawierał nieuzasadnioną krytykę pod adresem powoda, i nastawiony był raczej na wywołanie sensacji niż wyważone informowanie czytelników o sprawie karnej. Zwłaszcza jego tytuł miał szczególnie sensacyjny charakter. Gazeta miała szerokie grono czytelników w regionie – stąd oddziaływanie artykułu na opinię publiczną mogło w sposób znaczący negatywnie wpłynąć na interesy powoda. Dlatego też

koniecznym było nałożenie na pozwanych obowiązku opublikowania przeprosin i sprostowania.

21. Oprócz tego, sąd nałożył na pozwanych obowiązek wpłacenia łącznie kwoty 30 000 złotych polskich (PLN) na cel charytatywny. Sąd zauważył przy tym, że kwota ta była na tyle duża by mieć oddziaływanie na wydawcę, jednak nie na tyle wysoka by uznać ją za poważnie zagrożenie dla jego sytuacji finansowej.

22. Skarżąca wniosła apelację, twierdząc, że w relacji ze sprawy wypełniła swoje dziennikarskie obowiązki. Wyrażony przez nią pogląd, że adwokat, reprezentując swoich klientów, nie działał w sposób sumienny – był dobrze uzasadniony, a sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy.

23. W dniu 7 października 2003 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zasadniczo dzieląc wnioski sądu niższej instancji.

24. Sąd zauważył, że prawo do wolności wypowiedzi, gwarantowane zarówno w Konstytucji jak w Konwencji, może zostać ograniczone w demokratycznym społeczeństwie w celu ochrony praw jednostki, takich jak godność oraz dobra osobiste w rozumieniu Kodeksu cywilnego, zgodnie z zapisaną w Konstytucji zasadą proporcjonalności. W sytuacji jeżeli wykonywanie prawa do wolności wypowiedzi koliduje z dobrym imieniem jednostki, tego rodzaju konflikt musi zostać rozstrzygnięty z należytym uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

25. Sąd zauważył, że artykuł skarżącej opublikowany w dniu 17 grudnia 2002 roku dotyczył postępowania w sprawie karnej, która wywoła znaczne zainteresowanie opinii publicznej. Nie oznacza to jednak, że ingerencja w dobra osobiste powoda była konieczna. Dziennikarstwo sądowe musi być obiektywne, a bezwzględny priorytet, z należytym uwzględnieniem faktów zapisanych w protokołach, powinny mieć informacje, które można uznać za rzetelne – nie zaś opinie i poglądy reportera. W świetle tej zasady, nic nie uzasadniało tytułu "Nonszalancja Adwokata?" odnoszącego się do adwokata wymienionego w artykule. Ponadto, tekst zawierał nieprawdziwą informację jakoby sąd miał ogłosić swój zamiar powiadomienia lokalnej Rady Adwokackiej o zachowaniu adwokata. Nie wykazano, by sąd rzeczywiście wygłosił takie stwierdzenie, czy choćby zasugerował, że zamierza to uczynić. Zamiar skarżącej dokuczenia powodowi oraz podważenia jego zawodowej reputacji i uczciwości w celu uczynienia tekstu bardziej atrakcyjnym i sensacyjnym – nie ulega wątpliwości.

26. Dnia 25 stycznia 2006 roku Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

27. Artykuł 54 Konstytucji stanowi, co następuje:

"1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane."

28. Odpowiednie przepisy dotyczące prostowania informacji w prasie oraz innych środkach przekazu zawarte są w ustawie Prawie prasowe z dnia 26 stycznia 1984 roku.

Artykuł 31, w odpowiednim fragmencie, stanowi że:

"Na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

1. rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym."

29. Artykuł 23 Kodeksu Cywilnego zawiera otwartą listę praw określanych jako "dobra osobiste". Przepis ten stwierdza co następuje:

"Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach."

30. Artykuł 24 Kodeksu Cywilnego przewiduje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Na podstawie tego przepisu osoba zagrożona naruszeniem swoich dóbr osobistych może żądać od potencjalnego sprawcy zaniechania krzywdzącego ją działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W sytuacji kiedy takie naruszenie już zaistniało, osoba, której ono dotyczy może żądać, między innymi, aby sprawca złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, lub dochodzić od niego słusznego zadośćuczynienia. W przypadku jeżeli naruszenie dóbr osobistych powoduje szkodę majątkową, zainteresowana osoba może wystąpić o odszkodowanie.

31. Zgodnie z Artykułem 448 Kodeksu Cywilnego, osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może wystąpić o zadośćuczynienie. Przepis ten, w odpowiednim fragmencie, brzmi następująco:

"W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia ...".

PRAWO

ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

32. Skarżąca podniosła zarzut, że wyroki cywilne wydane w jej sprawie naruszyły jej prawo do wolności wypowiedzi, gwarantowane w Artykule 10 Konwencji, który brzmi następująco:

"Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim samym wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej."

A. Dopuszczalność

33. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest w sposób oczywisty bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 (a) Konwencji. Trybunał stwierdza dalej, że nie jest ona niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. Stanowisko stron

34. Skarżąca stwierdziła, że wyrok cywilny wydany w wytoczonej przeciwko niej sprawie naruszał jej prawo do wolności wypowiedzi oraz że ingerencja w tę wolność była nieuzasadniona i niewspółmierna.

35. Rząd argumentował, że wolność wypowiedzi zapisana w Artykule 10 Konwencji nie ma charakteru absolutnego. Ustęp 2 Artykułu 10 formułuje pewne ograniczenia dotyczące jej wykonywania. Dziennikarze, w celu zastosowania się do odpowiedzialności i obowiązków powołanych w tym przepisie, zobowiązani są do działania w dobrej wierze i dostarczania opinii publicznej dokładnych i rzetelnych informacji.

36. Rząd twierdził, że skarżąca nie dopełniła tych obowiązków; zwrócił przy tym uwagę Trybunału na istniejące rozbieżności pomiędzy faktami ustalonymi przez sąd po rozpatrzeniu sprawy skarżącej a stwierdzeniami zawartymi w jej artykułach. Skarżąca nie skontaktowała się z zainteresowaną osobą – adwokatem J.Z. w celu ustalenia odpowiednich faktów. Ponadto, w swoim komentarzu do listu J.Z. do redaktora naczelnego, opublikowanym w dniu 21 grudnia 2002 roku, stwierdziła ona, że klienci adwokata nie wiedzieli o tym, iż nie przybędzie on na rozprawę wyznaczoną na 16 grudnia 2002 roku. Jednakże, klienci ci potwierdzili przed sądem cywilnym, że zostali poinformowani o tym przed mającą się odbyć rozprawą.

37. Rząd podkreślił, że sądy krajowe prawidłowo oceniły, iż stwierdzenia podane przez skarżącą w jej artykułach zostały przez nią przedstawione jako fakty. Opierając się na zeznaniach świadków, sądy uznały, że stwierdzenia te nie miały wystarczających podstaw.

38. Rząd stwierdził, że zaskarżona przez skarżącą ingerencja była zgodna z prawem, została dokonana w uprawnionym celu, i była konieczna w demokratycznym społeczeństwie dla osiągnięcia tego celu. Ograniczenia nałożone na skarżącą były konieczne, ponieważ służyły one ważnej potrzebie społecznej, a mianowicie ochronie zawodu prawniczego. Zawód ten odgrywa szczególną rolę w systemie wymiaru sprawiedliwości. Decyzje sądów krajowych stanowiły właściwą reakcję na wytoczone przez skarżącą wobec adwokata J.Z. zniesławiające oskarżenia, które były pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych, a nadto zostały wytoczone w złej wierze.

39. Rząd stwierdził dalej, że sądy krajowe podały zasadne i wystarczające powody dla swoich decyzji. W szczególności, sądy, powołując się na przedstawione im dowody, szczegółowo uzasadniły powody dla których uznały, że twierdzenia skarżącej stanowiły naruszenie dóbr osobistych adwokata.

40. W konkluzji Rząd uznał, że ingerencja w prawo do wolności wypowiedzi była konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

2. Stanowisko Trybunału

41. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że wolność wypowiedzi stanowi jedną z fundamentalnych podstaw społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki (patrz *Lingens przeciwko Austrii*, 8 lipca 1986, § 41, Seria A nr 103, s. 26).

42. W tym kontekście, zapewniane prasie gwarancje mają szczególne znaczenie (*Janowski przeciwko Polsce* [GC], nr 25716/94, § 30, ECHR 1999-I). Z jednej strony zadaniem prasy jest przekazywanie informacji oraz idei, z drugiej zaś społeczeństwo ma prawo do ich otrzymywania. Gdyby miało być inaczej, prasa nie mogłaby pełnić swojej kluczowej roli "publicznego nadzorca" w przekazywaniu informacji będących przedmiotem zainteresowania opinii publicznej (patrz między innymi *Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 26 listopada 1991, § 59, Seria A nr 216, oraz *Gawęda przeciwko Polsce*, nr 26229/95, § 34, ECHR 2002-II). I chociaż prasie nie wolno przekraczać pewnych granic, w szczególności w zakresie dbania o dobre imię i prawa innych osób oraz zapobiegania ujawnieniu informacji poufnych, to jednak jej obowiązkiem jest przekazywanie informacji i idei we wszystkich kwestiach będących przedmiotem społecznego zainteresowania (patrz *Jersild przeciwko Danii*, 23 września 1994, § 31, Seria A nr 298, oraz *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, 24 lutego 1997, § 37, *Raporty* 1997-I).

43. Obowiązek ten obejmuje również relacjonowanie i komentowanie postępowań sądowych, co – pod warunkiem nieprzekraczania wyżej określonych ram – przyczynia się do rozpowszechniania wiedzy o nich i w ten sposób pozostaje w zgodzie z wymogiem Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, stanowiącym że rozprawy powinny być jawne. Z jednej strony zadaniem mediów jest przekazywanie takich informacji i idei, z drugiej zaś opinia publiczna ma prawo do ich otrzymywania (patrz *News Verlags GmbH & Co. KG przeciwko Austrii*, nr 31457/96, §§ 55-56, ECHR 2000-I; *Worm przeciwko Austrii*, 29 sierpnia 1997, § 50, *Raporty* 1997-V; oraz *Egeland i Hanseid przeciwko Norwegii*, nr 34438/04, § 49, 16 kwietnia 2009).

44. Niemniej jednak Artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej wolności wypowiedzi, nawet w odniesieniu do relacjonowania przez prasę spraw będących przedmiotem poważnej troski społecznej. Zgodnie z warunkami ustępu 2 tego postanowienia Konwencji, wolność wypowiedzi pociąga za sobą "obowiązki i odpowiedzialność", które dotyczą również mediów, nawet w odniesieniu do kwestii będących przedmiotem poważnej troski społecznej. Z uwagi właśnie na te "obowiązki i odpowiedzialności", gwarancje przyznawane dziennikarzom na mocy Artykułu 10 w zakresie relacjonowania kwestii będących przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej podlegają zastrzeżeniu, że dziennikarze powinni działać w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i rzetelnych informacji, zgodnie z zasadami etyki zawodowej (patrz na przykład *Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 marca 1996, § 39, *Raporty* 1996-II; *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [GC], nr 29183/95, § 54, ECHR 1999-I; *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii* [GC], nr 49017/99, § 78, ECHR 2004-XI; *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [GC], numery 21279/02 i 36448/02, § 67, ECHR 2007-...; *Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, nr 36207/03, § 61, 14 lutego 2008 oraz *Weigt przeciwko Polsce* (dec.), nr 74232/01, 11 października 2005).

45. W swojej praktyce Trybunał czyni rozróżnienie pomiędzy stwierdzeniem faktów a sądami wartościującymi. Podczas gdy istnienie faktów można wykazać, to już prawdziwość sądów wartościujących nie podlega dowodzeniu. Zakwalifikowanie

danego stwierdzenia jako rzeczywistego faktu lub jako sądu wartościującego pozostaje kwestią, która w pierwszej kolejności wchodzi w zakres swobodnej oceny władz państwowych, w szczególności sądów krajowych. W sytuacji jeżeli jakieś stwierdzenie jest sądem wartościującym, ocena proporcjonalności ingerencji może zależeć od tego, czy dla kwestionowanego stwierdzenia istnieje wystarczająca podstawa faktyczna, ponieważ nawet sąd wartościujący, który pozbawiony jest podstawy faktycznej może stanowić nadużycie (patrz *De Haes i Gijssels*, powołana wyżej, § 47, oraz *Feldek przeciwko Słowacji*, nr 29032/95, § 76, ECHR 2001-VIII).

46. Trybunał zauważa, że w przedmiotowej sprawie sądy krajowe wydały wyrok niekorzystny dla skarżącej w sprawie cywilnej o zniesławienie, co zasadniczo wystarcza by uznać to za "ingerencję" w wykonywanie jej prawa do wolności wypowiedzi (patrz na przykład *Kuliš i Różycki przeciwko Polsce*, nr 27209/03, § 34, 6 października 2009, oraz *Myrskyy przeciwko Ukrainie*, nr 7877/03, § 37, 20 maja 2010).

47. Trybunał stwierdza również, że zaskarżona ingerencja była przewidziana prawem, a mianowicie opierała się na artykułach 23 i 24 Kodeksu Cywilnego. Trybunał zauważa dalej, że skarżąca, w swoich artykułach opublikowanych w dniach 17 i 21 grudnia 2002 roku, sformułowała stwierdzenia, które przedstawiały zawodowe działania adwokata J.Z. w negatywnym świetle. Zaskarżone wyroki sądowe miały zatem za zadanie realizację uprawnionego celu określonego w Artykule 10 ust. 2 Konwencji, a mianowicie ochronę "dobrego imienia i praw innych osób".

48. A zatem jedyną kwestią sporną do rozstrzygnięcia jest ustalenie, czy dla osiągnięcia tego celu przedmiotowa ingerencja była "niezbędna w społeczeństwie demokratycznym". Rozstrzygnięcie tej kwestii musi opierać się na następujących zasadach ogólnych, wynikających z orzecznictwa Trybunału (patrz między innymi *Cumpănă i Mazăre przeciwko Rumunii* [GC], nr 33348/96, §§ 88-91, ECHR 2004-XI; *Kasabova przeciwko Bułgarii*, nr 22385/03, § 54, 19 kwietnia 2011, z dalszymi odniesieniami):

(a) Test "niezbędności w społeczeństwie demokratycznym" wymaga, aby Trybunał ustalił, czy ingerencja była odpowiedzią na ważną potrzebę społeczną. Umawiające się Państwa mają pewien margines swobody przy dokonywaniu oceny, czy taka potrzeba istnieje, jednak idzie to w parze z nadzorem na szczeblu europejskim, obejmującym zarówno obowiązujące ustawodawstwo, jak i decyzje o jego zastosowaniu, nawet te wydane przez niezawisłe sądy. A zatem Trybunał jest uprawniony do wydania ostatecznego orzeczenia, czy dane "ograniczenie" jest do pogodzenia z wolnością wypowiedzi podlegającą ochronie na podstawie Artykułu 10.

(b) Zadaniem Trybunału w sprawowaniu swojej funkcji nadzorczej nie jest zastępowanie właściwych sądów krajowych, lecz raczej poddanie ocenie – na podstawie Artykułu 10 – decyzji przez te sądy wydanych, zgodnie z ich uprawnieniami w zakresie swojej uznaniowości. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju nadzór ogranicza się do rozstrzygnięcia, czy pozwane Państwo realizuje swoją uznaniowość w rozsądnym zakresie, dokładnie i w dobrej wierze; zadaniem Trybunału jest bowiem przyjrzeć się zaskarżonej ingerencji w świetle całokształtu sprawy, łącznie z treścią zarzucanych skarżącemu stwierdzeń oraz kontekstem, w jakim je wygłosił.

(c) W szczególności Trybunał musi stwierdzić, czy powody powoływane przez władze krajowe dla uzasadnienia ingerencji były zasadne i wystarczające, oraz czy zastosowany środek pozostawał w odpowiedniej proporcji do realizacji uprawnionych

celów. Czyniąc to, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe, opierając się na akceptowalnej ocenie odpowiednich faktów, zastosowały standardy pozostające w zgodzie z zasadami zapisanymi w Artykule 10.

(d) Trybunał musi również ustalić, czy władze krajowe znalazły uczciwą równowagę pomiędzy ochroną wolności wypowiedzi, zapisaną w Artykule 10, a ochroną dobrego imienia osób, przeciwko którym wytoczono zarzuty, a więc prawem, które – stanowiąc aspekt życia prywatnego – podlega ochronie na mocy Artykułu 8 Konwencji.

49. Charakter i surowość nałożonych kar także stanowią czynniki, jakie należy uwzględnić przy dokonywaniu oceny proporcjonalności ingerencji w stosunku do wolności wypowiedzi gwarantowanej na podstawie Artykułu 10 (patrz *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, §§ 41-42, 27 maja 2003; *Kwiecień przeciwko Polsce*, nr 51744/99, § 56, 9 stycznia 2007).

50. W przedmiotowej sprawie uznano, że skarżąca zniesławiła adwokata. Zakwestionowane twierdzenia skarżącej, zawarte w napisanych przez nią artykułach, zarzucające nieodpowiednie postępowanie zawodowe ze strony adwokata reprezentującego oskarżonych w sprawie karnej – zostały przedstawione przez skarżącą jako stwierdzenia faktów.

51. Trybunał wcześniej już stwierdził, że zachowanie adwokata w wykonywaniu swojego zawodu, w szczególności w trakcie postępowań sądowych prowadzonych publicznie, jest kwestią podlegającą społecznej ocenie (patrz *Aquilina i Inni przeciwko Malcie*, nr 28040/08, § 46, 14 czerwca 2011 roku).

52. W artykule opublikowanym w dniu 17 grudnia 2002 roku, skarżąca postawiła zarzut, że na rozprawie przeprowadzonej w sprawie karnej w dniu 9 grudnia 2002 roku adwokat J.Z. wykazał się niedbalstwem, wiedząc wcześniej o istnieniu konfliktu interesów pomiędzy jego klientami a współoskarżonym w sprawie, który jednocześnie był klientem innego obrońcy, pani D.K. Skarżąca przedstawiła sytuację w taki sposób, że można było wywnioskować, iż adwokat, wiedząc o tym, postanowił następnie nie przybyć na kolejną rozprawę, prosząc panią D.K. o zastąpienie go, co z kolei stało się przyczyną odroczenia rozprawy. Niedbalstwo ze strony adwokata sugerował też tytuł przedmiotowego artykułu.

53. W tym kontekście, Trybunał zauważa, że sądy stwierdziły, iż w trakcie rozprawy w sprawie karnej w dniu 9 grudnia 2002 roku miała miejsce ożywiona wymiana zdań między różnymi obrońcami co do możliwości istnienia konfliktu interesów się pomiędzy ich klientami, w tym pomiędzy dwoma klientami powoda z jednej strony a innym współoskarżonym w sprawie, klientem pani D.K., z drugiej. Jednakże, w tym dniu sąd karny wyraził jedynie pogląd, że niewłaściwym jest prowadzenie tego sporu na sali sądowej oraz, że na tym etapie postępowania kwestia konfliktu interesów nie występuje (patrz §§ 6-7 powyżej). Sąd cywilny rozpatrujący sprawę powoda zbadał kwestię potencjalnego konfliktu interesów. Sąd uwzględnił treść protokołu z rozprawy, która odbyła się 9 grudnia 2002 roku, stwierdzając, że w tym dniu sąd karny w sposób wyraźny orzekł, iż tego dnia nie było podstaw dla uznania, że taki konflikt interesów miał miejsce. Sąd cywilny wywiódł zatem, że nie można stwierdzić, aby przed 16 grudnia 2002 roku adwokat wiedział, że jego nieobecność w tym dniu doprowadzi do odroczenia rozprawy.

54. Trybunał zauważa dalej, że sąd karny uznał, iż konflikt interesów miał w rzeczywistości miejsce, stwierdzając to w sposób formalny to dopiero w dniu 16 grudnia 2002 roku.

55. Trybunał został zatem przekonany, iż nie było podstaw do przyjęcia, że istnienie konfliktu interesów zostało stwierdzone jeszcze przed rozprawą w dniu 16 grudnia 2002 roku, czy też że stanowiło to powód nieprzybycia adwokata na kolejną rozprawę.

56. Ponadto, skarżąca podniosła zarzut, że adwokat poinformował swoich klientów o planowanej nieobecności dopiero na dzień przed rozprawą. Przedstawiła ona fakty w taki sposób, by sprawić wrażenie, że był on odpowiedzialny za odroczenie rozprawy w dniu 16 grudnia 2002 roku. W szczególności postawiła zarzut, że nie przedstawił on usprawiedliwienia swojej nieobecności w sądzie. Jednakże, sąd cywilny ustalił, że adwokat upoważnił panią D.K. do występowania w jego imieniu w charakterze obrońcy na rozprawie w dniu 9 grudnia 2002 roku oraz, że zostało to zaakceptowane przez sąd karny.

57. Należy ponadto zauważyć, że sądy uznały, iż w trakcie zbierania informacji do artykułu skarżąca nie dołożyła należytej staranności. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przed opublikowaniem swojego artykułu w dniu 17 grudnia 2002 roku skarżąca nie skontaktowała się z adwokatem w kwestii powodów jego nieobecności w sądzie w dniu 16 grudnia 2002 roku. Nie przedstawiono żadnych argumentów, zarówno przed sądami krajowymi jak i przed Trybunałem, które by usprawiedliwiały niedopełnienie tego obowiązku ze strony skarżącej. W tym względzie, Trybunał pragnie wskazać, że zgodnie z jego orzecznictwem, im poważniejszy stawia się zarzut, tym mocniejsze faktyczne podstawy należy ku temu przedstawić (patrz *Cumpănă i Mazăre*, § 101; *Pedersen i Baadsgaard*, § 78 *in fine*; powołana wyżej, oraz *Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, nr 36207/03, § 64, 14 lutego 2008). Zarzut postawiony w przedmiotowej sprawie miał charakter poważny, ponieważ podważał uczciwość zawodową adwokata i kwestionował jego sumienność (patrz *Wolek i Inni przeciwko Polsce* (dec.), nr 20953/06, 21 października 2008, *mutatis mutandis*), stąd też wymagał dogłębnego zbadania ze strony skarżącej.

58. W tym kontekście, należy zauważyć, że skarżąca miała otwartą możliwość zapoznania się z aktami sądowymi w celu sprawdzenia, czy i na jakim etapie postępowania pojawił się konflikt interesów pomiędzy oskarżonymi w sprawie. Podobnie, mogła się ona skontaktować z adwokatem w celu wyjaśnienia całej sytuacji. Jednakże, nie padło nawet twierdzenie – nie mówiąc już o wykazaniu tego – że przynajmniej próbowała ona to uczynić. Skarżąca, dążąc do jak najszybszego przekazania wiadomości, nie dotarła już do wiarygodnych źródeł (patrz sprawa *Rumyana Ivanova*, powołana wyżej, § 64).

59. Trybunał zauważa, że w opinii sądów cywilnych tytuł artykułu skarżącej opublikowanego w dniu 17 grudnia 2002 roku miał charakter sensacyjny, wprowadzając czytelnika w błąd, oraz że generalnie rzecz biorąc skarżąca poświęciła rzetelność na rzecz sensacji. W świetle powyższych ustaleń dotyczących słabych faktycznych podstaw dla wytoczonych przez skarżącą zarzutów – takie stwierdzenie sądów krajowych nie może zostać podważone.

60. W artykule opublikowanym w dniu 21 grudnia 2002 roku skarżąca powołała się na swoje rozmowy z dwoma oskarżonymi w sprawie karnej, K.W. oraz A.D. Jednocześnie wówczas stwierdziła, że powiedzieli oni jej, iż o nieobecności swojego obrońcy zostali poinformowani dopiero na dzień przed rozprawą wyznaczoną

na 16 grudnia 2002 roku. Jednakże, w trakcie przesłuchania prowadzonego przez sąd cywilny w pierwszej instancji obaj oskarżeni zaprzeczyli, by mieli przekazać skarżącej takie informacje. Sądy cywilne powołały się, między innymi, na ten właśnie dowód, uznając, że zarzuty skarżącej pozbawione były solidnej podstawy faktycznej.

61. Ponadto, Trybunał zauważa, że adwokat wystąpił do gazety o opublikowanie sprostowania odnoszącego się do artykułu opublikowanego w dniu 17 grudnia 2002 roku, przedstawiając szczegółowe wyjaśnienia dotyczące odpowiednich faktów (patrz § 11 powyżej). Gazeta odmówiła opublikowania sprostowania. Zamiast tego, w dniu 21 grudnia 2002 roku, opublikowany został list adwokata z komentarzem skarżącej, zasadniczo powtarzającym zarzuty zaniedbania. Skarżąca miała zatem możliwość sprostowania błędów dotyczących zdarzeń z dnia 9 grudnia 2002 roku, czego nie uczyniła.

62. Trybunał zauważa, że sąd apelacyjny sugerował, by dziennikarze zajmujący się sprawozdawczością sądową ograniczali swoje relacje do stwierdzeń faktów, powstrzymując się od wyrażania swoich własnych opinii (patrz § 25 powyżej). W orzecznictwie Trybunału nie ma podstaw dla takiego stwierdzenia, a tego rodzaju podejście nie wydaje się być zgodne z rolą prasy w gwarantowaniu publicznego charakteru postępowań sądowych oraz ich przejrzystości i uczciwości. I chociaż Trybunał podkreślał już rolę dziennikarskiego obiektywizmu i ważenia racji w kontekście relacji z rozpraw sądowych (patrz sprawa *Egeland i Hanseid*, powołana wyżej, § 49; *Reinboth i Inni przeciwko Finlandii*, nr 30865/08, § 78, 25 stycznia 2011), to jest on zdania, że pierwszorzędną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu systemów sądowych odgrywa wolność dziennikarzy nie tylko w zakresie informowania opinii publicznej o faktycznych aspektach spraw rozpatrywanych przez sądy, ale także formułowania i rozpowszechniania swoich poglądów i opinii w ważnych kwestiach wynikających ze spraw będących przedmiotem sądowej debaty lub z nimi związanych. Kontynuując argumentację w tym samym duchu – ważne jest, aby sądy miały możliwość uzyskiwania informacji zwrotnej o tym, jak ich działania i orzeczenia są rozumiane i odbierane przez opinię publiczną. Wiedza taka przyczynia się do podnoszenia jakości procesu orzekania sądowego i lepszego zrozumienia przez szerokie kręgi społeczeństwa złożoności kwestii, jakimi musi zajmować się wymiar sprawiedliwości.

63. Trybunał ponadto zauważa, że sądy cywilne stwierdziły, iż rozpatrywana przez nie sprawa dotyczy konfliktu pomiędzy przysługującą skarżącej wolnością wypowiedzi a ochroną dobrego imienia i praw adwokata. Sądy zrealizowały precyzyjną procedurę wyważenia występujących w sprawie interesów (porównaj *Keller przeciwko Węgrom* (dec.), nr 33352/02, 4 kwietnia 2006 oraz *Kwiecień przeciwko Polsce*, nr 51744/99, § 52, ECHR 2007-...). W szczególności sąd pierwszej instancji przeprowadził test wystarczającej staranności przy dokonywaniu oceny tego, czy dziennikarka dopełniła ciążących na niej obowiązków. Przyjęte przez sądy podejście jest zatem zgodne z gwarancją wolności wypowiedzi, wynikającą z Artykułu 10 Konwencji (w przeciwieństwie do spraw *Sokołowski przeciwko Polsce*, nr 75955/01, § 46, 29 marca 2005; *Zakharov przeciwko Rosji*, nr 14881/03, §§ 29 i 30, 5 października 2006; oraz *Karman przeciwko Rosji*, nr 29372, §§ 42 i 43, 14 grudnia 2006). Trybunał zauważa, że przedmiotową sprawę należy odróżnić od powołanej wyżej sprawy *Aquilina i Inni przeciwko Malcie*, w której wszystkie dowody odebrane przez sądy krajowe w sprawie o zniesławienie wniesionej przeciwko skarżącym wyraźnie wskazywały, że sędzia pokoju rozpatrujący sprawę o bigamię stwierdził dokonanie obrazy sądu ze strony adwokata reprezentującego oskarżonego. W tej

sprawie jednakże sądy krajowe (w postępowaniu o zniesławienie) uwzględniały te dowody w niewielkim stopniu lub nie uwzględniały ich w ogóle, opierając się zamiast tego na krótkim i najwyraźniej niepełnym zapisie postępowania przed Sądem Pokoju (patrz §§ 47-49 tego wyroku). Ponadto, w tej sprawie dziennikarz sądowy wykazał się należyłą starannością, próbując zweryfikować fakty, a dwa dni później gazeta opublikowała przeprosiny (§ 50).

64. Trybunał zauważa też, że pozwanym przypisano jedynie odpowiedzialność cywilną; nie wszczęto przeciw nim postępowania karnego, takie postępowanie nie było też przewidziane.

65. Ponadto, pozwani zostali zobowiązani do zapłacenia łącznie kwoty 30 000 PLN na cel charytatywny. I chociaż była to kwota znacznej wysokości, to jednak nie można uznać że finansowy skutek zaskarżonej ingerencji był niewspółmierny (w przeciwieństwie do sprawy *Tolstoy Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 13 lipca 1995, §§ 46-51, Seria A nr 316-B, *mutatis mutandis*). Ponadto, pozwani w sprawie cywilnej musieli wpłacić tę kwotę wspólnie; skarżąca nie miała obowiązku samodzielnego zapłacenia tej sumy.

66. Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał jest zdania, że zaskarżona ingerencja może zostać uznana za "niezbędną w demokratycznym społeczeństwie" w rozumieniu ustępu 2 Artykułu 10 Konwencji.

67. A zatem w przedmiotowej sprawie nie nastąpiło naruszenie tego przepisu Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ JEDNOMYŚLNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej dnia 15 listopada 2011 roku, na zasadach Reguły 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kancierz

Nicolas Bratza
Przewodniczący